

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 56. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemiście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 18. kwietnia 1936 r.

Nr. 45

Bohaterski szewc - pułkownik

Wielki dzień polskiego rzemiosła.

Pochyła się sztandary cechowe przed szewcem ze Starego Miasta, Janem Kilińskim, spoglądającym w dal z cokołu pomnika, wzniesionego na jednym z najpiękniejszych miejsc stolicy Polski.

Przedefilują oddziały wojska pod brązową figurą pułkownika Jana Kilińskiego, co to z mieczem w dłoni w najcięższych chwilach Rzeczypospolitej walczył o niepodległość, ruszył „z pospólstwem warszawskim, by wyzwalać stolicę od najeźdźcy”.

Jak Bartosz Głowacki stał się w odczuwaniu szeroki warstw społecznych które żyły w erze niewoli, przedstawicielem ludu siermiężnego, patriotycznego włościństwa — tak Jan Kiliński chluba polskiego mieszczaństwa.

Miasta w szlacheckiej Polsce nie odgrywały tej roli, jaka im przypadła. Mieszczaństwo „złotego wieku” pozwoliło na zepchnięcie go na szary koniec. Imanie się handlu, czy zgoła rzemiosła uchodziło na zajęcie pogardzane w oczach braci-szlachty. Kto z dobrze urodzonych osiadł w mieście, by parąc się handlem czy rzemiosłem — ten klejnot szlachecki tracił na wieki.

Dopiero pod koniec 18-go wieku, dopiero wtedy, gdy 3-ci maj przyznaje szerokie prawa mieszczaństwu — jesteśmy świadkami wielkiej przemiany. Wyłaniają się z ciasnych ulic i mrocznych kamieniczek miejskich postacie, które chwałą okryją warstw mieszczańską i walnie przyczynią się do wydzwignięcia „stanu trzeciego” z poniżenia. Oto imię pan Dekert, głowa stołecznego mieszczaństwa, szermierz o prawa ludności miejskiej. Oto mistrz rzeźnickiego topora Sierakowski i oto mistrz dratwy Kiliński, któremu Naczelnik Kościuszko nadaje stopień pułkownika i który na czele młodzi rzemieślniczej wyzwala w Wielką Niedzielę roku 1794 stolicę od wroga, wita w lipcu wkraczającego do miasta Naczelnika, odpiera szturm od oblężonej stolicy — by wreszcie przesiedzieć przez dwa lata w lochu, więziony przez zwycięzców.

Temu to bohaterskiemu rzemieślnikowi-pułkownikowi wdzięczny naród stawia w wolnej już Polsce pomnik spiżowy, składa hołd jego pamięci.

W dniu, w którym pomnik Kilińskiego zostaje w stolicy odsłonięty, zbiera się przedstawicielstwo rzemiosła polskiego na swój kongres.

Musimy sobie też uświadomić znaczenie stanu rzemieślniczego we współczesnej naszej rzeczywistości. Mamy w Polsce około 400.000 warsztatów rzemieślniczych, dających zatrudnienie około 2 milionom ludzi. Jest to zatem bardzo poważny odłam naszej ludności, którego byt i rozwój budzić musi wielkie zainteresowanie. Uprzytomnijmy sobie bowiem, że zasięg zatrudnienia w kraju obejmuje na pierwszym miejscu stan rolniczy, na drugim — rzemiosło, a dopiero na trzecim — przemysł.

Rolę rzemiosła skreślił bardzo trafnie minister przemysłu i handlu, gen. Górecki, gdy przyrównał rzemiosło do szarej piechoty, które „w walce z kryzysem gospodarczym wykazuje najwięcej zaciętości, a która z wiarą w zwycięstwo, nie szczędząc ofiar, krok za krokiem, metr po metrze posuwa się, zyskując powoli, lecz ustawicznie na terenie.

Dzisiaj jesteśmy świadkami silnego ruchu organizacyjnego wśród polskiego rzemiosła. Trzeba nadrobić i te wiekowe zaniedbanie z okresu Polski przedrozbiorowej, gdy mieszczaństwo pozbawione było i praw i możliwości rozwojowych i zaniedbania stulecia niewoli, kiedy obecne rządy nie pozwoliły nam wykorzystać wszystkich bogactw naturalnych, rozwinąć przemysł i rzemiosło, unowocześnić i ulepszyć warsztaty, stworzyć warunki dalszego rozwoju naszych miast. Przecież po półtorawiekowej przerwie w samodzielnym byciu, zastaliśmy miasta i miasteczka w okropnym zaniedbaniu, więzi organi-

W najgłębszej tajemnicy.

W Londynie naradzają się sztaby Anglii, Francji i Belgii.

LONDYN. Dziś z rana rozpoczęły się w gmachu admiralicji rozmowy pomiędzy reprezentantami sztabów generalnych Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii.

Rozmowy toczą się w najgłębszej tajemnicy, przy czym przedsięwzięto najszybciej idące środki ostrożności, aby żadne informacje nie mogły przedostać się nazewnątrz.

Winni jakichkolwiek wykroczeń w tej dziedzinie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie prawa o zachowaniu tajemnic wojskowych.

Anglia w zbrojnym pogotowiu na granicy sudańsko - abisyńskiej.

LONDYN. Z Kairu donoszą, że zajęcie przez wojska włoskie wybrzeży jeziora Tana i miejscowości Gallabat na pograniczu Sudanu, znalazło żywy oddźwięk w kołach wojskowych egipskich i angielskich oddziałów, stacjonowanych w Egipcie.

Wczoraj odbyła się wielka narada rządu egipskiego z udziałem przedstawicieli armii egipskiej i angielskiej. Jak słychać, w wyniku tej narady postanowiono wysłać niezwłocznie na północne pogranicze sudańsko-abisyńskie kilka pułków egipskiej piechoty i kawalerji, oraz 2 pułki piechoty angielskiej, celem wzmocnienia stacjonowanych tam już oddziałów.

Miasto Gallabat znajduje się obecnie po polowie w rękach Włochów i Anglików. Obie załogi oddziela jedynie łożysko wyschniętej rzeki Atbaro.

W chwili wkroczenia Włochów do Gallabat, żołnierze tamtejszej załogi angielskiej powitali Włochów bardzo sympatycznie, częstowali papierosami, przyjmując w zamian manierki z włoskim winem.

Ale już wkrótce nadszedł z Kairu rozkaz przerwania tych przyjaznych stosunków, a w ślad za tem Angliję poczęli wzdłuż granicznej rzeki budować zasieki z drutu kolczastego i koleczastego i sypać okopy.

Włosi ze swej strony uczynili to samo i obecnie miasto Gallabat przecięte jest dwiema linjami okopów, oddzielonych od siebie łożyskiem wyschniętej rzeki.

Niemieckie fabryki broni pracują przez całą dobę i tydzień bez przerwy!

Pogłoski o wizycie Edena w Berlinie.

WIEDEN. Wedle pewnych informacji rozpoczęły obecnie Niemcy z uwagi na kategorię odmowne stanowisko Francji w odniesieniu do niemieckich projektów pokojowych dalszą akcję dobrojeniową. Niemieckie fabryki broni i amunicji pracują dzień i noc bez przerwy po 24 godziny na dobę. Fabryki Kruppa i Siemens przedłużyły czas pracy o ośm godzin.

Praca odbywa się także w niedzielę i święta. Nie jest wykluczone, że ta niepokojąca akcja Niemiec spowodowała Edena do osobistego porozumienia się z Hitlerem, zwłaszcza, że na wypadek ewentualnego wybuchu wojny francusko-niemieckiej Anglija nie mogłaby pozostać neutralna.

zacyjne — że choćby wspomniemy piękną tradycję dawnych cechów, — rozluźnione.

Nadrobić te braki i zaniedbania — oto jeden z obowiązków, jaki czeka również i rzemiosło. Musi się ono zjednoczyć i wyteńczyć wszystkie siły, aby sprostać temu wielkiemu zadaniu.

I to nie w imię klasowego czy stanowego interesu, nie w służbie jakiegokolwiek doktryny, ale w myśl idei państwowej, tej, o której już myślał Dekert, gdy stawał na czele „sejmu mieszczańskiego” i tej, dla której w bój wiodł młódz rzemieślniczą Jan Kiliński,

W ciągu dnia wchorazszego aaloga angielska w Gallabat została znacznie wzmocniona. Z Gondaru również skierowano tam już nowe oddziały włoskiej piechoty z wielką ilością karabinów maszynowych, oraz lekkiej artylerji zmotoryzowanej.

Włosi przystąpili ponadto do budowy w pobliżu lotniska. Angielskie lotnisko już istnieje po drugiej stronie granicy, a 15 samolotów angielskich dokonuje nieustannie lotów wywiadowczych wzdłuż granicy.

Rząd egipski wydał już także zarządzenie na wypadek zamknięcia kanału Suezkiego. Chodzi o przygotowania natury czysto technicznej, aby z chwilą nadejścia rozkazu z Londynu, kanał mógł być natychmiast nieuruchomiony.

Nieporozumienia w Stronnictwie Narodowym.

GDYNIA. Sensację polityczną w Gdyni wywołał komunikat, ogłoszony przez zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego w sprawie wykluczenia ze stronnictwa doniedawna wysoce czynnego działacza endeckiego, adwokata Stefana Jankowskiego. Adwokat Jankowski — jak wiadomo — reprezentował endecję przez kilka lat w Pom. Sejmiku Wojewódzkim i w Radzie Miejskiej m. Gdyni. Komunikat brzmi jak następuje:

„Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Gdyni komunikuje, że adwokat Stefan Jankowski z Gdyni, uchwałą, powziętą w dniu 29 lutego br., został wykluczony ze Stronnictwa. Wykluczenie zostało zatwierdzone przez Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego, do którego adw. Stefan Jankowski się odwołał.

Adwokat Stefan Jankowski przestaje zatem reprezentować Stronnictwo Narodowe w Radzie Miejskiej miasta Gdyni i w Pomorskim Sejmiku Wojewódzkim”.

Jak się dowiadujemy, wykluczenie adw. Jankowskiego z szeregu endecji stoi w związku z wystąpieniami jego w gdyńskiej Radzie Miejskiej, podczas których potrafił zdobywać się wbrew dyktatom partyjnym, na obiektywne stanowisko wobec wniosków, wysuwanych przez Zarząd Miejski. „Zasadnicza” opozycja endecka nie mogła tego przeboleć i jak widziimy, wolała poświęcić swego niedawnego lidera gdyńskiego, aniżeli zrezygnować z przyjętej „zasadniczej” taktyki, której popularna nazwa brzmi — demagogja.

Premje i nagrody dla urzędników nie mogą przekroczyć uposażenia.

Wicepremier i min. skarbu, Kwiatkowski, wydał zarządzenie dotyczące wypłacania dodatkowych wynagrodzeń dla urzędników państwowych w postaci t. zw. żetonów za udział w posiedzeniach rad nadzorczych, premij i nagród pieniężnych.

Maksimum wynagrodzeń dodatkowych wypłaconych w ciągu roku nie może przekroczyć 100 proc. stałego uposażenia brutto, pobieranego w urzędach. Dla urzędników 6-tej kategorii i niższych, którzy wykonują funkcję o specjalnej doniosłości, dodatkowe wynagrodzenia nie mogą przekroczyć 9.000 zł. rocznie.

Ameryka pośrednikiem między Polską a Litwą.

KOWNO. Pismo „Segmadienis” donosi, że przedmiotem zainteresowania kół politycznych jest możliwość pośrednictwa Stanów Zjednoczonych w sprawie stosunków polsko-litewskich. W Litwie oczekują wystąpienia Ameryki z projektem nawiązania rokowań między Polską i Litwą.

Mussolini nie boi się już Anglii. Negus ucieka do Addis Abeby.

RZYM. Szanse nawiązania rokowań pokojowych oceniane są tu sceptycznie. Moment jest dla nich nieodpowiedni, bo sytuacja na froncie zmienia się z dnia na dzień przez szybki marsz wojsk włoskich.

Włochy nie chcą żadnego kompromisu w sprawie Abisynji. Zdecydowane są wykorzystać bezwzględnie swe zwycięstwo, nie zamierzają układać się z Anglią co do jeziora Tana i nie zgodzą się nawet, aby aneksja Abisynji została zamaskowana jakimś mandatem Ligi Narodów.

W związku z wiadomością o nowej ofensywie dyplomatycznej Anglii, nastroje są tu silnie antyangielskie, a min. Eden staje się coraz bardziej znienawidzonym. Ale niepokoju niema. Naród włoski nie wierzy w wojnę z Anglią, ale też nie boi się jej. Jeśli przed kilku miesiącami uważano by taką wojnę za „akt rozpacz”, to obecnie żywiono by nadzieje na zwycięstwo.

Nagroda za głowę Haile Selassiego.

PARYŻ. Negus, który przez parę dni ukrywał się w klasztorze pod miastem Magdale, wobec zajęcia Dessie przez Włochów cofa się szybko do Addis Abeby pod osłoną niewielkiego oddziału wiernych gwardzistów.

Ponieważ w prowincji Godżam, wśród zbuntowanych plemion abisyńskich obiega pogłoska, że Włosi wyznaczili dużą nagrodę pieniężną za głowę cesarza Haile Selassie, zachodzi przeto możliwość, iż plemiona te będą się starały ująć negusa żywym lub umarłym.

Wobec tego ucieczka cesarza odbywa się najmniej uczeszczanymi ścieżkami górskimi. Ponadto negus dla niepoznania zgolił brodę.

Kto opłaca podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego?

Art. 8 pkt. 5 ustawy o podatku przemysłowym postanawia: państwowy podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego opłacają pracownicy i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, formaństwo rybostwo — o ile są prowadzone przez właściciela przy współdziałaniu najwyżej jednego członka rodziny; dla zaliczenia do pracowni i zajęcia rzemieślniczych, względnie rękodzielniczych, nieodzowne jest posiadanie karty rzemieślniczej; przepis niniejszy nie ma zastosowania do młolarstwa, rzeźnictwa oraz wyrębu mięsa.

Prasa niemiecka o projektowanym kanale Śląsk-Gdynia.

GDANSK. Prasa niemiecka, z dziennikiem „Stettiner Generalanzeiger“ na czele, zainteresowała się ostatnio lansowanym w Polsce projektem budowy kanału węglowego, który połączyłby śląskie zagłębie przemysłowe z Gdynią, wykorzystując na ten cel Wisłę. Pisma niemieckie podkreślają, iż przez budowę nowego szlaku wodnego Polska otrzyma pierwszorzędną instrument, który obok istniejącej już magistrali kolejowej Górny Śląsk-Gdynia, stanowić będzie nowy ważny ośrodek komunikacyjny.

„Wielki Kaznodzieja“.

Gdy się w szkole dzisiejszej, w szkole odrodzonej Polski mówi o Polsce współczesnej, gdy się mówi, czym Polska była i czym być ma — należy czytać kazania Skargi. Nietylko wtedy, gdy się ich literacką stroną rozważa, gdy szuka się we wdzięku słowa ducha języka ojczyściego i tajemnicze jego czaru.

Kazania te bowiem — to nie tylko ówczesna mowa, świadectwo czasów minionych, owych czasów, gdy w jednym Krakowie drukowało się więcej książek, niż w całej Europie razem wziętej i gdy Polska dyktowała i dyktować mogła Europie kierunki rozwoju. I nietylko przestroga, by do błędów, które ztratę wielkości przyniosły i ztratę wszystkiego, co Państwem się nazywać miało prawo, nie wracać, by je do cna zożydzić terazniejszym i przyszłym po wszystkie czasy pokoleniom.

Kazania Skargi — to nieustanne wychowywania i umacnianie pozytywnych wartości — ważnych zawsze, o każdym czasie i we wszelkich warunkach.

Posłuchajmy:

„Królem się też dzielić, a mówić: ja z nim trzymam, a ja nie trzymam, ja tego chcę, a ja drugiego, gotowa jest Rzeczypospolitej zguba, gdy się wiele królów zacznie.

„Ojczyzna też rozdziałów jako jedno ciało nie cierpi. Społa się z członków rozlicznych: z Polaków, z Litwy, z Rusi, z Prusów, z Inflanów, z Zmudzinów i zrosła w ciało jedno: jako ją rozrywać niezgodami swemi chciecie? W takim spojeniu członków w jednym ciele, aczkolwiek jest różność, bo insze uszy, inaksza ręka i noga jako ręka...

„Jednak w tej nierówności członków przedzię jest zgoda, bo jest usługowanie wspólne...

mimo że jest to sprzeczne z tradycją abisyńską, która wymaga, aby król - królów nosił patryarchalną brodę.

Zajęcie Addis Abeby kwestją dni.

RZYM. Wojska włoskie po zajęciu Dessie znajdują się w odległości 250 km. od Addis Abeby.

Dobre drogi pozwalają na szybką ofensywę, wobec czego wkroczenie Włochów do Addis Abeby jest kwestją dni.

Przypuszczalnie ofensywa gen. Graziani na froncie południowym rozpocznie się nieco wcześniej, tak, że jego oddziały zmotoryzowane powinny wkroczyć do Addis Abeby równocześnie z wojskami napierającymi od północy.

Krawe zaburzenia bezrobotnych we Lwowie.

Czynnik wywołujący nie próżnij.

Lwów. W ub. wtorek we Lwowie w godzinach przedpołudniowych zgromadziła się przed biurem pośrednictwa pracy przy ul. Świętokrzyskiej większa grupa bezrobotnych, żądając zatrudnienia ich.

Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy oznajmił bezrobotnym, że narazie Fundusz nie jest w stanie zatrudnić większej ilości bezrobotnych, część zgromadzonych udała się do magistratu, usiłując wtargnąć na dziedziniec.

Funkcjonariusze policji nie dopuścili do tego. Wówczas część bezrobotnych udała się na plac Akademicki, rozkopany obecnie z powodu prowadzonych tam robót kanalizacyjnych. Sześciu konnych policjantów usiłowało uspokoić gromadzących się bezrobotnych, wówczas jednak na funkcjonariuszy policji rzucono kilka kostek brukowych i kamieni. Oddział policji cofnął się na ul. Akademicką, a jeden z policjantów w obronie własnej użył broni (rewolweru), oddając najprzód 5 strzałów w powietrze, następnie jeden strzał w kierunku atakujących go.

W wyniku strzału ranione zostały dwie osoby z pośród demonstrantów. Jeden z nich, 23-letni bezrobotny W. Kozak, po przewiezieniu do szpitala, zmarł, a drugi z cięższą raną przebywa w szpitalu. Przybyły większy oddział policji rozproszył demonstrantów.

Władze prowadzą dochodzenie celem wyjaśnienia przebiegu i wykrycia sprawców zajścia.

Sledem stowarzyszeń wyższej użyteczności.

Po uznaniu przez Radę Ministrów Związku Harcerstwa Polskiego za stowarzyszenie wyższej użyteczności na terenie Polski rozwija obecnie swą działalność 7 tego rodzaju stowarzyszeń a mianowicie, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwwgazowej, Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Związek Straży Pożarnej R.P., Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, oraz Związek Harcerstwa Polskiego.

kupe różnych kamieni nazbierają: to wielkie, to małe, to okrągłe, to graniaste, to długie, i zda się szpetna i pomieszana gromada. Lecz gdy mularz, osiosywając kamień pięknie na kamieniu położy, piękna się ściana uczyni...

Aż dziwnem się wydaje, gdy się wczytać w myśli i pełne serca wołającego kazanie Skargi, iż w Narodzie, który takiego znawcę polskiej duszy wydał, wydarzyć się mogły rzeczy, które nasze już pokolenie przeżyło. Rzeczy tak sprzeczne ze wskazaniami wielkiego Proroka. Toć przecież nie przestał nas toczyć robak prywatny, nienawiści grupowej, uprzedzeń w stosunku do rządzących niechęci do wspólnego pozytywnego wysiłku. Rejestr „grzechów jawnych“ niewiele się pomniejszył w życiu publicznym od czasów Skargi.

Oto jest stronnictwo „narodowe“, narodu i zgody narodowej mające pełną gębę, a akurat siejące największą rozterkę, akurat wszędzie i zawsze interes partji stawiające zawsze wyżej od interesu Państwa.

Trudno nie możemy znaleźć najmniejszych śladów, by stronnictwo „narodowe“, czy „obóz narodowy“ w skarbnicy wartości polskich szukał pożytki i ducha dla siebie, natomiast znajdujemy — nabył wiele dowodów. faktów i czynów, które dobitnie wskazują, że w tym właśnie obozie uścieliło sobie gniazdko wężowisko „grzechów jawnych“ — znanych już tak dobrze za czasów Skargi, piętnowanych już przed 400 laty, piętnowanych nieubłagane przez wielkiego kaznodzieję, którego Narodowi zesłał Bóg w dobie pełnego rozkwitu potęgi Polski, gdy dopiero odstaniać się poczynały szczyberzy w gmachu państwowym, a rdza występku pokrywać pragnęła czystą klingę honoru narodowego.

Budowa pierwszego sterowca polskiego.

Jak donosi jedno z pism, LOPP, zachęcony stałym wzrostem zainteresowania lotnictwem oraz dobrymi wynikami propagandy szybownictwa i spadochroniarstwa, postanowił przystąpić do budowy sterowca, który otrzyma nazwę LOPP. Budowę powierzono wojskowym warsztatom w Jabłonnie.

Sterowiec będzie przeznaczony dla celów szkoleniowych i propagandowych, a pierwszego startu można się spodziewać na wiosnę 1937 r.

Podstawowy plan przygotował mjr. Mazurek, kierownik warsztatów balonowych, konstruktor zwycięskich polskich balonów kulistych w zawodach o puchar Gordon-Bennetta i projektodawca balonu stratosferycznego dla prof. Piccarda. Sterowiec będzie typu lekkiego, półsztywnego. Będzie to typ podobny do sterowców francuskich, o pojemności 4000 m. sześć., długości 60 m. i 12 m. średnicy w najgrubszym miejscu.

Pod powłoką umieszczona będzie gondola kryta ze stalowych rur, mogąca pomieścić 8 osób załogi. Po obu stronach gondoli przewidziane jest wmontowanie dwóch silników 150 KM każdy, produkcji warsztatów Skody, rozwijających szybkość do 100 km. Gondola sterowca wyposażona będzie we wszystkie nowoczesne instrumenty pokładowe i urządzenie radiowe.

Manewrowanie sterowcem w powietrzu umożliwią stery ogonowe i odpowiednie regulowanie siły motorów, a szybkość sterowca pozwoli na loty nawet przy dość silnych wiatrach.

Obieg pieniężny w Polsce.

Według oficjalnych danych obieg pieniężny w Polsce w latach ostatnich przedstawiał się jak następuje: 1926 r. 1.022 milj. zł., 1927 r. 1.312 milj. zł., 1928 r. 1.516 milj. zł., 1929 r. 1.600 milj. zł., 1930 r. 1.569 milj. zł., 1931 r. 1.460 milj. zł., 1932 r. 1.325 milj. zł., 1933 r. 1.345 milj. zł., 1934 r. 1.365 milj. zł., 1935 r. 1.412 milj. zł.

Promienista wstęga na niebie

Niezwykłe zjawisko nad Helem

Mieszkańcy półwyspu Helskiego i miejscowości położonych wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku oraz nad zatoką Pucką zaobserwowali niebываłe zjawisko na niebie nad polskim morzem.

Na stronie północnej wysoko na horyzoncie w pewnej chwili pojawia się oślepiająca wstęga promienista. U końców wstęgi promienie miały zabarwienie kilku kolorów podobne w barwie do tęczy. Zjawisko trwało dłuższy czas i obserwowane było doskonale w Wielkiej wsi Hallerowo oraz Pucku. Po pewnym czasie za pierwszą wstęgą nieco u góry pojawiła się druga wstęga świetlna w promieniach poprzecznych wyraźnie się zarysowujących na nieboskłoncie.

Zjawisko widziane było w porze popołudniowej i z niezwykłą plastycznością.

Godzi się, by w rok jubileuszowy, tak ogromnie odległy od czasów realnego życia Skargi, włożyć w ręce młodzieży dzieła Skargi — nie na godzinę lektury, nie na moment podniosłych przemówień i roztkliwień, ale na śmiałe i gruntowne skonfrontowanie z prawdą życia dzisiejszego, rzeczywistością słów i czynów, zamierzeń i faktów, odczuć i wyrazu zewnętrznych, aby czerw, któremu Skarga daremnie swoją wielkością usiłował zamknąć drogę do duszy Narodu, nie wypełzł ponownie, — a niedojrzały chwilowo, w porę został ciężarem prawdy dzieł zgnieciony.

W roku bieżącym przypada 400-na rocznica urodzin wielkiego kaznodziei, mistrza słowa polskiego i proroka narodowego nieszczęścia, ks. Piotra Skargi. Cały kraj gotuje do uroczystego obchodzenia tej rocznicy.

Postać istotnie wielka. Z okresem najbujniejszego rozkwitu mocarstwa polskiego związana najściślej, w duszy Narodu, w urzędzeniach i obyczajach życia publicznego szuka wróżb trwałości siły i wielkości. W duszy Narodu i obyczajach życia publicznego słabość znajduje, przewrotność piętnuje, do prawdy dociera, daleką przyszłość nieszczęść ukazuje. Miecza u boku nie nosił, choć w dobie wielkich bojów żyć mu przypadło. A przecież czyn jego był nie mieczowy. Był bardziej dziejowy i działał nietylko wówczas błyskawicą słowa rozrywał pełne grozy ciemnotę i krótkowidztwo sejmowiczów szlacheckich, gromowym głosem wołał o odrodzenie duszy i zrozumienie powszechnej potrzeby, — nietylko wtedy, gdy proroczym katastrofy wstrząsał sumieniami współczesnych, ale działa i dziś spóźnionym słowem, mową, co jest czasem jak modlitwa, czasem jak chrześcijański ryzsztunku, a czasem jak potępienie.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się 20 kwietnia 36 r. godz. 6 rano jak następuje:
Nowemmiasto, Tylice, Kurzętnik, Marzęcie, maj. Bagno, maj. Kaczebagno, Nowydwór, maj. Rodzone, Gwiżdżyny, Mikołajki, Zajęczkowo, W. i M. Bałowski, Niem. Brzozie, Kamionka, Mroczno, Rakowice, Lekarty.
Dodatkowy spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się koło 28 kwietnia 36 r.
Inż. R. Raeborski instr. hod. P.I.R.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 20 kwietnia w następującej kolejności.
Godz. 6.00 Buk Góralski, Górale, maj. Piecowo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko, 6.30 Osetno, 7.00 Dąbrówka, 7.30 Jabłonowo Zamek, 7.30 Ostrowite, Rywałd Krol. Linowo, 8.00 Bursztynowo, Swiecie folw. Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 8.30 Brudzawy, Lębarg, 9.00 Białobłoty Sumowko, Nowawies, 9.10 Lipinki, Książki, maj. Książki Konojady, Mileszewy Lisnowo Płowez, Jabłonowo Płowezek.
Instr. P.I.R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemmiasto, dnia 17 kwietnia 1936 r.

Piątek † Rudolfa b., Aniceta, Roberta
Sobota Apoloniusza w.
Niedziela Tymona m.
Poniedziałek Wiktora, Krzysztofa m.
Słońca: wschód o godz. 4.37 zachód o godz. 18.34

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w roku 1936.

Jako ochotnicy mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach: 1916, 1917 i 1918. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub K. O. P. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje. Jedynie ochotnicy do marynarki woj. mogą wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku. Ostateczna decyzja jednak należy od władz marynarki wojennej.

Ochotnicy z cenzusem tj. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej w myśl art. 51 Ustawy o powoz. obow. wojsk. mogą być przyjmowani: do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności.

Ochotnicy bez cenzusu tj. nie posiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. na następujących warunkach:

1) o ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 4 klas (oddziałów) szkoły powszechnej;

do piechoty, piechoty Korpusu Obrony Pogranicza (K.O.P.), kawalerji, kawalerji K.O.P., artylerji, saperów, saperów K.O.P., łączności, żandarmerji, marynarki,

2) o ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej;

do broni pancernej, lotnictwa.

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub K.O.P. na jeden rok w charakterze nadterminowych a w marynarce — na dwa lata.

Podania o przyjęcie w charakterze ochotników powinny być składane do właściwej P.K.U. zasadniczo do dnia 1 maja 1936 r.

Tanie przejazdy na Targi Poznańskie.

Liga Popierania Turystyki organizuje szereg pociągów popularnych ze wszystkich Erekcyj Kolei na tegoroczne Targi Poznańskie. W koszty przejazdu będzie włączony bezpłatny wstęp na Targi Poznańskie oraz rozmaite zniżki indywidualne w Poznaniu, a mianowicie: ulgi w hotelach w wysokości 20 proc. w restauracjach 10 proc. w teatrach i operze 25 proc. i w wycieczkach autobusami po mieście, ze zwiedzeniem Ratusza, muzeów, Zamku, Ogrodu Zoologicznego i Palmiarni 70 proc. zniżki.

Pozatem obowiązuje zniżka indywidualna, którą otrzymuje się na podstawie Kart Uczestnictwa wydawanych bezpłatnie, a opłatę uskutecznią się w Poznaniu przy wstępie na Targi. Opłata wynosi 3,— zł. wzamian za co uzyskuje się kartę uprawniającą do wszystkich zniżek lokalnych wyżej wymienionych oraz do zniżki 75 proc. w drodze powrotnej z Poznania do miejsca wyjazdu.

Ponieważ tegoroczne Targi będą największe, jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły, przeto należy oczekiwać, że zjazd na Targi Poznańskie będzie bardzo liczny. Poznań przygotował się, by jaknajgłośniej przyjąć zwiedzających.

Karty uczestnictwa posiada i wydaje bezpłatnie kasa biletowa K.P. w Nowemmieście za okazaniem dowodu tożsamości.

Z miasta i powiatu.

Wyjaśnienie.

Na życzenie stow. „Związek Weteranów Powstańców Narodowych“ R. P. 1914-19 wyjaśniam, że w ustalonej kolejności towarzystw w kondukcje żałobnym sp. Ks. Radey proboszcza nowomiejskiego C. Papego przez przeoczenie nie uwzględniono powyższego stowarzyszenia.

Wskutek tego przydzieliłem członkom Z. W. P. N. miejsce bezpośrednio za przedstawicielami władz. Wyżej wymienione stowarzyszenie biorąc udział w pogrzebie, skorzystało z przydzielonego mu miejsca.

Za Komitet B. Gęstwiński prezes Akcji Katolickiej.

Upiększenie miasta.

W ostatnim czasie stała się aktualnym tematem sprawa upiększenia miasta. Na temat ten dałoby się dużo powiedzieć. Nie chcąc jednakże krytykować, nie wiedząc, dlaczego tak a nie inaczej się pewne rzeczy robi, chciałem zwrócić uwagę przynajmniej na jeden szczegół niedojrzany przez miarodajne władze, a mianowicie na to, że np. przy ulicy Jagiellońskiej tuż za mostem wyrzucano się śmiecie z ulicy za parkan. Tak samo zauważyłem zanieczyszczenia Drwęcy pod mostem słomą, oraz ulic bocznymi różnymi odpadkami. (Np. koło p. Lewalskiego Juliana).

Jestem zdania, że odpowiednio staranne usuwanie śmieci nie tylko z ulicy, lecz również z terenów przyległych obywateli przyczyni się waleśnie do upiększenia miasta.

Podziękowanie.

Nowemmiasto. Wszystkim Szlachetnym i Zaczyn Ofiarodawcom, za dary złożone do urządzenia tradycyjnej świętki dla ubogich, składa na tej drodze Stew. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo gorące podziękowanie w imieniu biednych, którzy za dobrodziejstw swoich szczerze i wdzięcznie modły do Boga zanosić będą. Szczególne podziękowanie należy się pp. piekarzom: Moręcowi, Makowskiemu, Jabłońskiemu i Chmurzyńskiemu za bezpłatne wypieczenie chlebków straceli. Tak samo Kolu Gospodyni Wiejskich z Rakowic za przesłane 40 f. mąki i 51 jaj.

Podziękowanie.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo składa serdeczne „Bóg zapłać“ Władzom za udzielenie subwencji, prasie za bezinteresowne umieszczenie ogłoszeń i komunikatów oraz Szan. Obywatelstwu za życzliwość i ofiarność, okazaną względem ubogich. Gdyż, Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Bóg sam tu jest poręczycielem i zapewnia, co dasz ubogiemu odda Tobie ze srokrotnym procentem.

Powiatowe Zawody Modeli Latających w Nowemmieście.

W dniu 2 maja 1936 r. odbędą się w Nowemmieście Powiatowe Zawody Modeli Latających. Wrazie niepogody (deszcz lub silny wiatr) zawody odbędą się w dniu 10 maja br.

Zgłoszenia imienne z podaniem kategorii modeli i grupy zawodnika należy kierować do dnia 26 kwietnia br. do Obwodu Powiatowego L. O. P. P. (Starostwo).

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów przejazdu.

Blizszych informacji udziela p. Jeliński Stanisław, nauczyciel Szkoły Powszechnej w Nowemmieście.

Zarząd Obwodu Pow. L.O.P.P.

Pierwsze spotkanie drużyn piłkarskich.

Nowemmiasto. Sekcja piłki nożnej tut. zreorganizowanego Klubu Sport. „Pogoń“ spróbuje swoich sił z Klubem Sport. „Brodniczanka“ poraz pierwszy w bieżącym sezonie sportowym w niedzielę dnia 19. bm. o godz. 15 (3 po poł.) na miejskim stadionie, inaugurując otwarcie sportowego sezonu letniego klubu.

Spotkanie drużyn wzbudza duże zainteresowanie ze względu na zasilenie drużyny nowomiejskiej nowymi siłami jak i długą przerwę zimową sportowców, która mogła się przyczynić do kondycji fizycznej.

Opłaty wstępu wynoszą: dla uczniów szkół 10 gr, młodzieży 20 gr, dorosłych 30 gr.

Tradycyjne święcone dla ubogich.

Lubawa. W Wielki Czwartek urządziło Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Lubawie tradycyjne święcone dla ubogich wdów, sierot i kobiet samotnych w Ochronce Sióstr Miłosierdzia. Stowarzyszenie, pomimo ciężkich warunków, zdołało przygotować 75 porcji, składających się z chleba, plaacka, cukru, słoniny, kiszi, kaszanki, mydła, jaj i baranka z masła. Ponadto wydano bony na 10 ctr. węgla. Aby jałmużna ubogim miła była, poświęcił wielebny ks. Degner jadło i przemówił w serdecznych słowach do Pań, biorąc jako motyw zapowiedź Chrystusa Pana: „Coście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili“. Także i do ubogich zwrócił się Wielebny ks. Prelegent z serdecznymi słowami pociechy i z prośbą o wdzięczność i o modlitwę za ofiarodawców. Po złożeniu życzeń świątecznych i podzieleniu się święconem jajkiem, nastąpiło wręczenie ubogim święconego.

Przy tej okazji Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie składa Szan. Obywatelstwu serdeczne „Bóg zapłać“ za złożone datki na święcone i prosi o dalszą ofiarności na cele Towarzystwa, gdyż, według słów Zbawiciela, ubogich zawsze wśród siebie mieć będziemy.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 9 bm. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Dembiński Jan robotnik z Bratjana skazany, za kradzież leśną z lasu państwowego, na 102 zł. grzywny.

Robotnicy Czarnowscy Franciszek, Hieronim i Bronisław z Bratjana, za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i odwrotnie, każdy z nich skazany po 1 tygodniu aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Neuman Jan robotnik z Lubawy, za uprawianie żebractwa, skazany na 3 m-ce aresztu prac przymusowych z zawieszeniem na 2 lata.

Licznierski Józef I rolnik, Licznierski Józef II syn rolnika i Licznierski Józef III służący — wszyscy z Rybna pow. działowski skazani, za kradzież leśną z lasu państwowego, każdy z nich po 170,10 zł. grzywny. Ponadto Licznierski Józef II i Licznierski Józef III, za kradzież leśną z lasu państwowego w drugim wypadku, skazani na 138,10 zł. grzywny, zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 22,35 zł i ponoszenie 31 zł kosztów opłat skarbowych.

Zieliński Kazimierz małoletni syn robotnika, za kradzież 53,80 zł, skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 3 lata i oddany warunkowo pod dozór Opieki Społecznej.

Katastrofa bez ofiar w ludziach.

Lubawa. Na szosie pomiędzy Samplawą a Łążkiem wydarzył się w drugie święto Wielkiejnocy wypadek, którego następstwa mogły skończyć się niemal tragicznie.

Taksówka z Warszawy, jadąca z Nowogomiasta do Lubawy, starała się wyminąć jadącą śródkiem szosy w tymże samym kierunku furmankę z kłocami drzewnymi 18 mtr. długości. Powoźcy furmanka rolnik Radomski, słysząc sygnał nadjeżdżającego z tyłu samochodu, skierował furmankę na prawą stronę szosy. Szofer samochodu mijając i u r m a n k ę z tyłu z lewej strony, nagle spostrzegł jadącego z przeciwka motocyklistę, usiłującego wyminąć furmankę po tej samej stronie drogi, wobec czego zahamował gwałtownie s a m o c h ó d, by uniknąć zderzenia z m o t o c y k l i s t ą. Kierowca motocykla p. L. Szczepański z Gdyni skierował nagle w prawo, uderzając motocyklem o prostokątny kamień przydrożny. Siła uderzenia była tak wielka, iż kamień, pomimo że był wkopany 60 cm. gł. w ziemię, został wyrzucony na jezdnię, a przód motocykla uległ kompletnemu zniszczeniu. Zarówno kierowca motocykla jak i siedzący na tylnym siodełku p. St. Bałowski z Lubawy wyrzuceni zostali na szosę i prawie cudem wyszli z katastrofy bez szwanku, doznając jedynie lekkich obrażeń cielesnych.

Z dalszych stron.

Uratował dzieci, lecz sam zginął bohaterski żołnierz w Gostyninie.

Na ul. Zamkowej w Gostyninie spłoszony koń omal nie stratawał dwoje dzieci, bawiących się na jezdni.

W ostatniej chwili rzucił się na ratunek dzieciom strzelec 22 p.p. Edward Jagodzki. Pobiegnął on do konia, nie zdążył jednak pochwytywać go za uźdz. Uderzony kopytami w głowę żołnierz padł na jezdnię. Przewieziony do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran.

Z dymem pożaru... spłonęła cała wieś.

W Wielką Srodę popołudniu we wsi Kamionka w Borach Tucholskich wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jana Głazy. Ponieważ wiatr dął w stronę wsi, niebawem zajęły się sąsiednie gospodarstwa. W przeciągu 40 minut ogień objął całą wioskę, składającą się z kilkunastu zagród. Na ratunek przybyły strażnicy ognio- we z Lniska, ze stacji kolejowej Zarosle i ze Sliwic. Walkę z rozszalałym żywiołem utrudniała bardzo silna wichura. Z całej wsi pozostało ledwie tylko kilka zabudowań. Straty są bardzo znaczne. Spłonęły urządzenia domów, zboże, pasza, a w jednym z domów z trudem tylko udało się uratować pewną starszuskę. Pogorzelnicy są w rozpaczliwym położeniu: nie mają ani dachu nad głową, ani paszy dla bydła.

Zemsta na widok dolarów.

Warszawa. W jednym z wielkich banków warszawskich zgłosił się po odbiór poważniejszej sumy dolarowej chłop, przybyły z Wołynia w towarzystwie adwokata warszawskiego. W chwili, gdy wieśniakowi wypłacono dolary, tenże zemstał. Jak się okazało, przyczyną tego było wrażenie odniesione na widok tak znacznej sumy dolarów.

Wieśniak ten zgłosił się do Warszawy po odbiór od rządu amerykańskiego renty po poległym w wojnie szwagrze swoim Dymitrze Rudnickim. Chłop, gdy zgłaszał się do adwokatów warszawskich spotykał się z odmową, gdyż sądzono, że zgłasza się po jałmużnę. Udał się więc o pomoc do policji i dopiero za jej pośrednictwem jeden z adwokatów przyjął go i temuż wieśniak wołyński złożył dokumenty przyznające dzieciom po poległym żołnierzu legjonu amerykańskiego rentę.

Wieśniak ów został zamianowany prawnym opiekunem sierot po zabitym żołnierzu i bank warszawski wypłacił mu około 7.000 dolarów. Do ostatniej chwili wieśniak nie wierzył, czy otrzyma tak znaczną sumę, a na jej widok z przejęcia zemstał.

Złot Śpiewaków Polskich.

Na Złot Śpiewaków Polskich, który odbędzie się w czerwcu r. b. w Warszawie, już obecnie zapowiedziało przybycie szeregu chórów polskich z zagranicy.

Złot organizowany jest przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy wraz ze Zjednoczeniem Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych.

Sądząc z dotychczasowych zapowiedzi i przygotowań, Złot z a p o w i a d a się niebywale okazałe.

Smutne rocznice.

W dniu 19 kwietnia 1936 r. mija 28-ma rocznica od czasu wydania słynnej ustawy pruskiej o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, która znacznie ścieśniła prawa używania języka polskiego w całej byłej dzielnicy pruskiej.

26 kwietnia natomiast minie 50 rocznica od czasu wyjścia pruskiej ustawy o kolonizacji Pomorza i Poznańskiego, która miała czassem wyczuć zamieszkałą od wieków ludność polską z posiadania ziemi.

Dalsze rugi Polaków z Francji.

W ostatnich dniach powróciło do Polski około 150 Polaków deportowanych z Francji na podstawie zarządzenia władz francuskich.

W końcu b. m. spodziewana jest dalsza wysyłka Polaków z Francji.

Reemigranci po przybyciu do Polski są odstawiani do swych miejsc rodzinnych.

Miała 16 mężów!

60-letnia Jugosłowianka nazwiskiem Zofja Niczewicz była w ciągu 40 lat 16 razy zamężna. Z tych 16 mężów — 5 zmarło, a z 11 rozwiodła się. Jak twierdzi pani Zofja, powodem rozwodu była stale wina jej mężów. Dodaje jeszcze jeden pikantny szczegół, że z wszystkich tych małżeństw nie było ani jednego potomka.

Ruch Towarzystw.

Baczność Reemigranci!

Nowemmiasto. W niedzielę dnia 19. IV. 36. o godz. 12.30 po południu, odbędzie się zebranie w lokalu p. Serozyńskiego (Rynek) Reemigrantów, na które się uprasza wszystkich Reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 19. IV. b.r.

- 1) Gwiżdżyny o godz. 12-tej 7) Sumin o godz. 15-tej
- 2) Omule „ 14-tej 8) Krotoszyzny „ 12-tej
- 3) Czerlin „ 17-tej 9) Szwarcenowo „ 16-tej
- 4) Wałdyki „ 14-tej 10) Radomno „ 12-tej
- 5) Grabowo „ 17-tej 11) Jamielnik „ 15-tej
- 6) Lipinki „ 12-tej

Tylice Zebrania Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 19. kwietnia 1936 r. o godz. 15-tej popołudniu. Na zebranie przybędzie Instruktor T. R. P., wobec tego prosi się o liczny udział. Zarząd.

Zajączkowo. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 19. kwietnia 36 r. o godz. 17-tej popołudniu. Na zebranie przybędzie Instruktor P.I.K., wobec tego prosi się o liczny udział członków. Zarząd.

Wawrowice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę dnia 18. kwietnia 1936 r. o godz. 18-tej na które przybędzie Instruktor T. R. P. Zarząd.

Ubezpieczenie gradowe.

Ziemie pomorskie nawiedzają rok rocznie liczne klęski gradowe, powodując dotkliwe straty, które w ubiegłym roku były szczególnie ciężkie w powiatach Kartuszy, Tczew, Kościerzyna, Starogard i Brodnica.

Przed klęskami gradobicia chroni rolników jedynie ubezpieczenie pól od gradobicia. Pomoc Skarbu Państwa jest możliwa tylko w nielicznych szczególnie ciężkich przypadkach. Dlatego też uciekanie się osadników do pomocy Rządu, czy to o zapomogi lub pożyczki na przetrwanie do następnych zniw, czy też o umorzenie albo odroczenie należności Skarbu Państwa, nie będzie mogło doznać przychylnego załatwienia.

W roku ubiegłym, idąc za apelem Sekcji Osadniczej P.T.R. szereg ośrodków osadniczych zamierzał ubezpieczyć się od gradu w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych jednakże z uwagi na opłaty nie miał możliwości finansowych.

Stosownie do postulatów osadników Sekcja Osadnicza P.T.R. wszczęła starania idące w kierunku wyrażonych życzeń; starania te przy poparciu Urzędu Wojewódzkiego przyniosły pozytywne wyniki.

Na wniosek Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Sekcji Osadniczej oraz Pomorskiej Izby Rolniczej, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zastosuje dla ubezpieczeń osadników w roku bieżącym znaczne ulgi, które uniemożliwią osadnikowi ubezpieczenie się od gradobicia a w szczególności:

1. będzie przyjmował zasadniczo ubezpieczenia wszystkich pól rolnych, a na specjalne życzenie również ubezpieczenia poszczególnych gatunków zbóż,
2. nie będzie pobierał 20 proc. dodatku na fundusz rezerwy i administracyjny,
3. obniży składkę w roku bieżącym o 15 proc. a w razie natychmiastowej gotówkowej zapłaty udzieli dalszej 10 proc. bonifikaty,
4. przyjmować będzie ubezpieczenia z przyjęciem przez osadnika 10 proc. samoubezpieczenia, przyczem składka obniży się o dalsze 30 proc.

Informacyjnie podaje Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, że w umiarkowanej strefie gradowej ubezpieczenie np. 10 mrg. żyta, pszenicy lub jęczmienia przy sumie ubezpieczenia 500 zł. i z przyjęciem przez osadnika pierwszych 10% szkody na swe ryzyko, będzie kosztowało mniej więcej 6,— zł., co w porównaniu ze składką pobieraną dotychczas stanowi znaczną obniżkę.

W tych warunkach, mając na uwadze smutne doświadczenie klęsk gradowych lat ostatnich i chcąc uchronić się, o ile możliwości przed skutkami klęsk żywiołowych a to celem zapewnienia sobie spokojnego i twórczego bytowania, każdy osadnik winien skorzystać z przystępnych warunków i ubezpieczyć plony od gradobicia w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, przyczem powołujemy się na nasz komunikat w biuletynie nr. 4 z kwietnia br. poz. 176.

Wszelkich szczegółowych objaśnień udziela i wnioski o ubezpieczenie spiszają inspektorzy powiatowi Zakładu, którzy w najbliższym czasie objeżdżać będą w miarę możliwości poszczególne osady. O ile inspektor powiatowy Zakładu nie zgłosiłby się u osobiście wówczas zalecamy po-

rozumieć się z nim w jego biurze, które znajduje się w każdym mieście powiatowym.

Przy tej sposobności można też przedłożyć inspektorowi Zakładu polisę ubezpieczenia od ognia, który wraz z potrzebą uzupełni zmiany zasła w ubezpieczeniu. Wszelkich informacyj udzieli, jak również spisz wnioski ubezpieczeniowe inspektor Zakładu bezpłatnie.

Znów w Bydgoszczy

główna wygrana Pożyczki Inwestycyjnej.

Główna wygrana w Bydgoszczy jest jeszcze sprawą wygraną w wysokości pół miliona złotych, która w losowaniu Pożyczki Inwestycyjnej w roku ub. przypadła w udziale ks. dr. Wacławowi Pacewiczowi, profesorowi gimnazjum żeńskiego w Bydgoszczy.

Obecnie, w ostatnim ciągnięciu Pożyczki Inwestycyjnej, główna premia w wysokości 200.000 zł. przypadła znów w udziale Komunalnej Kasie Oszczędności w Bydgoszczy.

Podczas subskrypcji K. K. O. pow. bydgoskiego zakupiła obligacyj na sumę 50.000 zł.

Cudowne ocalenie lotnika

na szybowcu z oderwanem ogonem.

Jeden z uczestników ostatniego Challenge'u por. Andrzej Włodarkiewicz stał się kilka dni temu bohaterem niezwykłego zdarzenia.

Znany z brawurowych akrobacji lotnik zdecydował się dokonać na szybowcu „Sokół” pierwszego w Polsce eksperymentu t. zw. loopingu odwróconego. Por. Włodarkiewicz został w tym celu wyholowany z lotniska na Okęciu na wysokość 1600 mtr. i rozpoczął niebezpieczny popis. Zrazu wszystko szło gładko.

W chwili jednak, gdy lotnik odwrócił maszynę i zaczął spadać, jak kamień, odwrócony twarzą do ziemi, szybowiec nie wytrzymał naciężenia. Na wysokości 1200 mtr. urwał się ogon i przysło lewe skrzydło. Por. Włodarkiewicz, dla ratowania życia musiał zdecydować się na skok ze spadochronem.

Mimo, iż spadochron rozwinął się dopiero po dłuższej męczącej pauzie, por. Włodarkiewicz, wyładował szczęśliwie na Okęciu.

Szybowiec, pozbywszy się ciężaru pilota, mimo oberwania się skrzydła, zupełnie lekko osiadł na ziemi.

Pięć dni w zamkniętym wagonie towarowym.

Gdynia. Policja Gdynska powiadomiona została, że w jednym z wagonów towarowych stojących na torach w porcie zamknięty jest jakiś człowiek. Informacja ta jak się bowiem okazało, była prawdziwa.

Gdy zaczęto przeszukiwać wagony, w jednym z nich załadowanym makulaturą, przeznaczoną na eksport, znaleziono nieprzytomnego z wycięciami człowieka. Okazało się, że był to bezrobotny Alojzy Hecka z Wąbrzeźna, który pragnąc przedostać się „na gapę” do Gdyni schronił się do wagonu z makulaturą i tam przez obsługę kolejową został zamknięty.

Jazda z Wąbrzeźna do Gdyni trwała 5 dni w ciągu tych pięciu dni Hecka pozostawał bez pożywienia i bez pożywienia i bez wody, co w końcu doprowadziło go o krańcowe wycieńczenie. Niefortunnego „trampa” odstawiono do szpitala SS. Miłosierdzia.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 18. IV.

6.30 Audycja poranna 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Przegl. rolniczej prasy 12.25 Muzyka 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Trio Salonowe Polskiego Radja. 15.00 „Wielkanocne wspomnienia sybirskiego zesłańca”. 15.15 Nasz handel morski 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka baletowa 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 „Trzy małe świnki”, — radio-film dla dzieci 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Kiliński — odczyta 7.15 Nowości z płyt 17.45 Świat naszych roślin: „Krokus” — pogadanka 17.50 Mówimy o prowincji: „Inicjatywa regionalna” — pogadanka 18.00 Koncert solistów 19.35 Wiad. sport. 19.45 Przemówienie Naczeln. Dyr. R. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja 19.50 Pogadanka 20.00 Mozajka muzyczna 20.45 Dz. wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą 21.30 Wydział Muzyczny P.R. zaprasza wszystkich radjosluchaczy na bankiet z okazji 10-lecia Polskiego Radja 23.05 Muzyka taneczna.

Warszawa — niedziela 19. IV.

8.30—9.30 Transm. naboż. z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.00 Feljton 11.15 Transm. uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego 12.03 Poranek muz. W przerwie „O groch przy drodze” humoreska 14.15 D. c. transm. odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego 14.45 Chwilka pytań 15.00 Przegl. rynków roln. 15.15 Płyty 15.30 Stuchowisko p.t. Świeczka zgasała 16.00 Bieg na przelaj o nagrodę 10-ciolecia Polskiego Radja 16.45 Wielki koncert zyczeń 18.45 Stuchowisko p.t. Pan kotek był chory 19.40 Konc. reklam. 19.55 Progr. na dz. nast. 20.00 Konc. skrypc. 20.30 Co czytać 50.35 Wyjątki z pism Piłsudskiego 20.50 Dzień. wiecz. 20.59 Myśli o radjo 21.00 Na wesolej fali lwowskiej 21.35 Koncert 22.45 Wiad. sport. ze wszyst. rozgłosni P. R. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrz. 22.03 Muz. tan.

Warszawa — poniedziałek 20. IV.

6.30 Audycja poranna 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Pogad. 12.25 Konc. 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muz. 16.00 Opow. dla dzieci 16.10 Życie kult. artyst. stolicy 16.15 Utwory fortep. 16.45 Zgadnijcie kto mówi? 17.05 Konc. 18.35 Płyta jubilatowa 19.20 Progr. na dz. nast. 19.25 Konc. reklam. 19.40 Wiad. sport. og. 19.45 Moje wrażenia przed mikrof. 19.59 Myśli o radjo 20.00 Opera komiczna W przerwie I-szej (ok. g. 20.40) Dzień. wiecz. oraz wywiad z chałupnikiem - szewcem w przerwie II-giej (ok. g. 21.50) Przyjdź pan do nas na radjo 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej 23.05 Muzyka taneczna.

Toruń — sobota 18. IV.

6.50 Muzyka z płyt 7.30 Zapow. program. na dzień bież. 7.35 Parę informacji 7.40 Muzyka z płyt 12.15 Płyty 13.15 Muzyka lekka. 15.20 Przegl. giełd. i kom. żeglarski. 15.30 Płyty 17.15 Nowości z płyt. 18.40 Toruńska gwardia narodowa — pogadanka 18.50 Życie kultur.-artyst. i naukowe na Pomorzu 18.55 Muzyka francuska 19.10 Zapow. programu na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiad. sport. z Pomorza 23.05 Tańce i piosenki (płyty).

Toruń — niedziela 19. IV.

15.00 Przegl. rynków produktów rolnych (z Warszawy) 16.00 Bieg na przelaj o nagrodę 10-lecia P. R. 18.45 Stuchowisko z warzającami na temat „Pan kotek był chory” — aud. zbiorowa ze wszystkich rozgłosni P. R. 19.40 Koncert reklamowy 19.55 Program na jutro 21.35 Koncert reprezentacyjny rozgłosni Pomorskiej w Toruniu.

Toruń — poniedziałek 20. IV.

6.50 Muzyka poranna 7.30 Zapow. progr. na dzień bież. 7.35 Parę informacji 13.15 Muzyka ludowa — płyty. 15.20 Przegl. giełd. i kom. żeglarski 16.10 Życie kult.-art. i naukowe na Pomorzu 23.05 Tańce i piosenki.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 15. IV. 1936. Za 100 kg. płasop.	
Zyto	14,50 — 14,75
Pszenica	19,50 — 19,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	14,75 — 15,25
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	11,00 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemiejście n. Drw. Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemiejście n. Drw.

Zakład artystycznej fotografii

F. LUBOWIECKI

Nowemiasto n. Drw. ul. Kościelna 2. Filja Lubawa ul. Gdańska 11.

poleca się

do wykonywania
zdjęć fotograficznych

— o każdej porze dnia, w Zakładzie —
i poza zakładem.

Wszelkie nawozy sztuczne:

Azotniak mielony i granulowany
Soletrę sodową i wapniową
Nitrofos i saletrzak
Supertomasynę, superfosfat
Sole potasowe i kainit

poleca

„ROLNIK” w Lubawie
Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Lubawa tel. 39. Nowemiasto tel. 49.

Związek Strz. w Bratjanie urządza w dniu 19 kwietnia 1936 r. o godz. 18,30 w sali p. Zakrzewskiego przedstawienie amator. p.t. „MAJSTER I CZELADNIK” Po przedstawieniu ZABAWA taneczna z różnymi niespodz. organizowana przez Koło P. Zw. Strz. w Bratjanie. Ceny Kryzysowe Orkiestra doborowa Najuprzejmie zaprasza ZARZĄD.

Prima eksportowy górnosląski

węgiel

opalowy

oraz najlepszy

węgiel

kowalski

poleca

Stanisław Rost

Polecam

Radjoodbiorniki

„Echo”

Philipsa i inne zawsze

świeże

baterje anodowe

„Centra”

Truszczyński

LUBAWA — Rynek 32

UWAGA!

Wapna

Cement

Dźwigary

Trzcina

Gips

Gwoździe

lemieszce, odkładnie,
korpusy, płozy, pługi,
brony, kultywatory

oraz wszelkie inne

artykuły budowlane

i rolnicze

poleca

z nowych przesyłek

po najniższych cenach

N. Ewertowski

Tel. 66

Tel. 66

handel żelaza, maszyn

rolniczych, artykułów

budowlanych

i sprzętów domowych,

Potrzebny

uczeń

od zaraz

A. Rozwadowski

mistrz piekarski

Nowemiasto n. Drw.

Wapno

Cement

Lemiesze

odkładnie

poleca

po cenach najniższych

W. Truszczyński

Skład żelaza

Nowemiasto

Rynek 2 Telefon 91

ZAPROSZENIA

ŚLUBNE

wykonuje

solidnie i terminowo

B. Miłoszewski - Nowemiasto

Telefon Nr. 59

Rynek Nr 17

Zaprowadziłem

Sprzedam

dom mieszkalny

i szopę

Kopański Klemens

Mrocno.

Zaprowadziłem

lakierowanie

rowerów

sposobem fabrycznym

(piecowym) oraz

szlifowanie

noży i szajb

rzeźniczych (Wolfa)

B. Duszyński

Nowemiasto Sobieskiego 11.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na niedzielę Przewodnią

zapisana u św. Jana rozdz. 20, w. 19—31.

W on czas: O zmroku dnia owego, który był niedzielą, — mimo że drzwi były zamknięte gdzie uczniowie byli zgromadzeni z obawy przed Judejczykami, — przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł do nich: Pokój wam! A po tych słowach pokazał im ręce i bok; uczniowie zaś ucieszyli się, ujrawszy Pana. Rzekł im więc powtórnie: Pokój wam! Jako Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam. A po tych słowach tchnął i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego; którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone; a którym zatrzymacie, są zatrzymane.

Tomasz zaś, zwany Didymus, jeden z Dwunastu, nie był z nimi, kiedy Jezus przyszedł. Inni przeto uczniowie mówili mu: Widzieliśmy Pana. Ale on im odrzekł: Jeśli nie ujrzę śladu gwoździ na rękach Jego, i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, a ręki mojej nie włożę w bok Jego — nie uwierzę. A po ośmiu dniach uczniowie Jego byli znowu w domu, a Tomasz z nimi. Jezus przyszedł pomimo drzwi zamkniętych i stanął w pośrodku, i przemówił: Pokój wam! Potem rzecze do Tomasza: Włóż palec twój tutaj i oglądaj ręce moje; podnieś także rękę swą i włoż ją do boku mego, a nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Odpowiedział Tomasz i rzekł doń: Pan mój i Bóg mój. Jezus mu rzecze: Ześ Mnie ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wiele też innych cudów dokonał Jezus w oczach swych uczniów, których nie zapisano w tej księdze. To zaś zapisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli żywot w Imię Jego.

Nauka

Pytanie zadane Chrystusowi przez Kaifasza: „Jesteś Ty Chrystusem, synem Boga żyjącego?“ — niepokoi jeszcze dzisiaj wielu niewiernych Tomaszów, którzyby jak on w Boskość Jezusową uwierzyli, — gdyby ją cielesnymi oglądać mogli oczami. Zapominają jednak ci niedowiarkowie, że wtedy „wiara“ ich najmniejszej nie miałaby zasługi, przestałaby być wiarą czyli uznaniem za prawdę tego, co Bóg objawił. Dwa cuda przytacza dzisiejsza ewangelja w tym celu, abyśmy rozważając je, — uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyśmy wierząc, mieli żywot w Imię Jego. Pierwszy cud, to zjawienie się Jego przy drzwiach zamkniętych w wieczerniku, kiedy wśród uczniów brakło Tomasza. Drugi, zjawienie się Chrystusa w obecności Tomasza. Cemu Zbawiciel tak usilnie w życiu i śmierci, przed zmartwychwstaniem, w zmartwychwstaniu i po zmartwychwstaniu w uczniach umac-

nia wiarę w Bóstwo swoje? Bo ono jest fundamentem całej wiary chrześcijańskiej — z niem stoi i upada całe chrześcijaństwo.

Czem jest liczba złożona z tysiąca zer? Niczem. Zera pozostaną zerem, choćbyśmy ich wypisali cały szereg. Lecz postawmy przed ten szereg cyfrę 1 — a powstanie liczba, oznaczająca wartość olbrzymią.

Taka (przez porównanie) cyfrą na czele owych zer jest Boskość Chrystusa Pana, którą stawiamy na czele wszystkich doskonałości Jego. Z niej to wywodzą niezrównaną wartość i powagę wszystkie Jego czyny, nauki, cierpienia i zasługi, Jego przykazania, groźby i obietnice!

Bez niej wszystkie czyny Zbawiciela dla naszego zbawienia żadnej nie miałyby skuteczności. Nawet męka Jego byłaby tylko męką człowieka i nie starczyłaby na to, aby zgładzić grzechy grzesznika.

Oby tedy, jeśli jeszcze między nami istnieje ostatni niedowiarek porzucił wątpliwości, w sakramencie Pokuty przypadł do stóp boskiego Zbawiciela i razem z grzechami wyznał Mu; „Tyś jest Chrystus, syn Boga żyjącego — Pan mój i Bóg mój!“

Rady i przykazania ogrodnicze. Stanie i obróbka.

- 1) Siej i sadź na takiej ziemi, jaką masz, lecz ją dobrze upraw.
- 2) Pamiętaj że roślina potrzebuje powietrza, światła, wody.
- 3) Pamiętaj, że roślina potrzebuje pokarmu, więc nawóz ziemię.
- 4) Siej weześnie, ale nie zawześnie.
- 5) Siej w rzędliny niezbyt głęboko, a rzutem niezbyt gęsto.
- 6) Siej w rzędy, a nie rzutowo.
- 7) Siej tylko dobre i pewne nasiona.
- 8) Przykryj drobne nasiona płyciutko, a grubsze niezbyt grubo.
- 9) Piel chwasty zawczasu, zanim wyrosną na łokieć.
- 10) Spulchniaj ziemię często, lecz nie rób w gruncie gdy jest mokro.
- 11) Trzymaj się tabel co do szerokości rzędów i odstępów.
- 12) Drobne nasiona mieszaj z suchym piaskiem i potem wysiewaj.
- 13) Zagony rób ni zbyt szerokie — najwyżej 1,20 mtr.
- 14) Przykrywaj nasienia miałką ziemią kompostową lub piaskiem.
- 15) Po wysiewie przyklep nasienie, przydepcz lub zwałuj.
- 16) Trzymaj wysiew wilgotno, lecz polewaj tylko w dni ciepłe i suche.
- 17) Piel! Gdy pozwolisz rosnąć chwastom w swym ogrodzie, tamują one wzrost innym roślinom, monopolizują ziemię i zmieniają ogród w puszcę.

Flancowanie.

- 18) Flancuj dopiero wówczas, gdy rozsada jest dostatecznie rozwinięta.
- 19) Flancuj w dni pochmurne, a nigdy przy jaskrawym słońcu.
- 20) Nie flancuj za gęsto.
- 21) Flance dobrze podlej na kilka godzin przed flancowaniem, abyś mógł wyjąć rozsadę bez nadwyżężenia delikatnych korzonków sących.
- 22) W suchą glebę flancuj dość głęboką i ugniataj.
- 23) Przy suchej pogodzie nasycaj dołki wodą i dopiero flancuj.
- 24) Nie zaginaj korzonków.
- 25) Flancuj nie głębiej jak do pierwszego listeczka.
- 26) Uważaj aby flance miały kłębki ziemi przy korzonkach.
- 27) Do flancowania należy wybierać tylko silne, zdrowe, zahartowane rośliny.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu sprzedaje w roku bieżącym osady samodzielne w majątku Wielka Tymawa, pow. grudziądzki, p-ta i stacja kolejowa Szonowo Szlacheckie, odległe o 4 km. szosą.

Przeciętna cena 1 ha zł. 515--882.— zależnie od położenia parceli.

Grunty są przeważnie pszenno-buraczane, częściowo żytnio-kartoflane. Obszar parcel od 10 do 35 ha. Parcele mogą być sprzedane z zasiewami lub bez, koszt zasiewów dolicza się do ceny kupna. Zadatek 25 proc. Spłata reszty ceny kupna zostanie rozłożona na lat 20 lub 40 (według wyboru nabywcy) systemem amortyzacyjnym przy oprocentowaniu 5 proc. w stosunku rocznym. Okres amortyzacyjny rozpoczyna się 1 lipca 1938 r., do tego terminu pobiera się jedynie odsetki w wysokości 3 proc. rocznie.

Bliższych informacji udziela Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza Nr. 18, oraz Administrator majątku, zamieszkały w Wielkiej Tymawie.

Państwowy Bank Rolny udziela pomocy przy zabudowie.

Zakup drzewek sosnowych

Zarząd Lasów Szambelana T. Komierowskiego Komierowo tel. Sępólno 66. oferuje sadzonki 1-rocznej sosny (*pinus silvestris*) po następujących cenach za 1000 sztuk: przy zamówionej ilości do 50 tys. sztuk 3,50 zł. do 100 tys. 3,30 zł. ponad 100 sztuk 3,— zł. materiał wyborowy w każdej zamówionej ilości za 1000 sztuk 4,— zł.

Sadzonki wysyła się za zaliczeniem kolejowym przyczem dolicza się k o s z t a przesyłki i opakowania.

Ceny innych gatunków sadzonek na zapytanie. Zamówienia za pośrednictwem Tow. Rolniczych.

Tygodniowa wycieczka do Danji i Szwecji.

Wzorem lat ubiegłych Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych organizuje i w roku bieżącym dla działaczy wiejskich i fachowców rolniczych wycieczki zagraniczne.

W terminie od 16 do 24 czerwca rb. organizujemy wycieczkę do Danji i Szwecji. Wspomniana wycieczka będzie się o wiele

różniła do wycieczek poprzednich. — Przewszystkiem — czasem. Poprzednie wycieczki trwały zaledwie 3—4 dni, podczas gdy tegoroczna będzie trwała pełne 7 dni. Następnie uczestnicy wycieczki w roku bieżącym jadą wspaniałym statkiem „Batorem“, wracają zaś „Piłsudskim“. Przejazdka temi statkami pozostawia niezatarte wrażenie dla każdego.

Ogólny koszt wycieczki wyniesi 200 zł. od osoby i 5 zł. wpisowego. W tem są już koszty paszportów i wiz, przejazdu okrętem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie wstępy i przejazdy w Danji i Szwecji, przewidziane programem wycieczki. Do Gdyni i z powrotem uczestnicy dojeżdżają na własny koszt. Najprawdopodobniej otrzymamy dla uczestników indywidualne zniżki kolejowe.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić do Kasy Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Warszawa 1, ul. Kopernika 30, na konto P. K. O. Nr. 21160 zł. 5,— wpisowego i 50 zł. zaliczki (zaznaczając cel wpłaty). Pozostałą sumę zł. 150.— można wpłacić dowolnie z tem, że na 15 maja br. trzeba mieć wpłacone najmniej 150 zł., a na 5 czerwca pozostałą sumę.

Każdy z uczestników obowiązany jest mieć: (dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem, lub stary paszport zagraniczny, 2) poświadczenie zamieszkania, 3) fotografie z odkrytą głową, na białym tle, wymiaru 45 x 63 m/m, 4) mężczyźni — książeczkę wojskową, oficerowie rezerwy zezwolenie P. K. U. na wyjazd zagranicę, 5) zezwolenie miejscowego Starostwa na wyjazd zagranicę.

W razie wycofania się z wycieczki traci 25 proc. ogólnych kosztów wycieczki. Uczestnik wycieczki, który z przyczyn od siebie niezależnych nie mogłby wyjechać, może dać na swoje miejsce następcę, który dopłaca dodatkowo 5 zł. wpisowego. Wocofać się z wycieczki na powyższych warunkach uczestnicy mogą na miesiąc przed wyruszeniem wycieczki.

Wycieczka zwiedzi stolicę Danji — Kopenhagę, gospodarstwa rolne, spółdzielczość, Szkoły Rolniczej w Danji oraz w Szwecji słynną stację doświadczalną w Svalöf i gospodarstwa hodowlane jak i spółdzielczość w Malmö. Prócz obiektów gospodarczych uczestnicy zwiedzą ważniejsze zabytki historyczne poszczególnych krajów.

Dalsze informacje i szczegółowy program otrzymają uczestnicy od kierownika wycieczki. Ci, którzy zgłoszą się po zamknięciu listy zgłoszeń będą płacili o 20 proc. więcej ogólnych kosztów wycieczki. Lista uczestników jest ściśle ograniczona, w interesie więc zainteresowanych jest jaknajprędzej zgłaszanie się. Ustnych, ani pisemnych zgłoszeń bez wpłaty 55 zł. nie przyjmujemy.

Z poważaniem
Wydział Organizacyjny Insp. K. Wyszomirski
Dyrektor CTQ i KR. Dr. A. Wojtyśiak.
Zgłoszenia na wycieczkę do Danji z terenu powiatu lubawskiego przyjmuje Instruktor Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemieście.

Z zebrania Kółka Rolniczego w Kamionce.

Z zebrania Kółka Rolniczego w Kamionce odbytego w dniu 5-go kwietnia 1936 r. w lokalu tutejszej szkoły powszechnej o godz. 15-tej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie prot. z poprzedniego zebr.
3. Sprawozdanie listy obecności
4. Odczytanie komunikatów
5. Odczyt p.t. Wady serca ich leczenie i zapobieganie
6. Sprawy bieżące
7. Wolne głosy
8. Zakończenie

1. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego zagał prezes p. Dąbrowski podając następnie obecnym porządek obrad.

2. Zastępca sekretarza p. Rychert Józef odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został w całości przyjęty.

3. Następnie sekretarz p. Przybyszewski sprawdził listę obecnych członków.

4. Po sprawdzeniu listy obecności odczytał sekretarz Kółka Rolniczego następujące komunikaty: a) Zalecenia stacji ochrony roślin na kwiecień, b) O nasionach siewnych i ich badaniu, c) O przeprowadzeniu zwiedzania gospod. W dyskusji nad sprawą pod c, postanowiono na przyszłym zebraniu zwiedzić gospodarstwo prezesa p. Dąbrowskiego.

5. Odczyt p.t. Wady serca ich leczenie i zapobieganie wygłosił p. Przybyszewski. Ponieważ odczyt ten bardzo zainteresował obecnych członków, więc przyrzekł p. Przybyszewski wygłosić dalsze odczyty na ten temat na następnych zebraniach.

6. Skolei p. Ostrowski zapowiedział obecnym że od przyszłego zebrania K. R. rozpocznie ściąganie składki na rok 1936/37.

7. W wolnych głosach poruszył sekretarz p. Przybyszewski sprawę cen w Polsce a zagranicą, a prezes p. Dąbrowski przedstawił zebranym członkom budżet gminny w Marzęcicach uchwalony na 1936 rok.

8. Następne zebranie Kółka Rolniczego uchwalono na 10 maja, poczem o godz. 17,15 prezes p. Dąbrowski zamknął zebranie Kółka.

Pożyteczne uwagi o uprawie ogrodów.

O wynikach pracy rolniczej i ogrodniczej stanowią cztery wyniki: gleba, pogoda, nasiona i sam gospodarz, czyli ten, który rośliny hoduje. Najważniejszym z pośród wszystkich czynników jest człowiek-gospodarz, on to bowiem decyduje: co siał, gdzie siał i jak siał. Od jego rozsądnego wyboru i celowych zarządzeń zależy w głównej mierze powodzenie.

Co siał. Jeżeli chodzi o warzywa, to należy siał przedewszystkiem odmiany potrzebne dla domowego użytku, a następnie te, które się dobrze w danych warunkach udają i mogą być z łatwością spieniężone. Na użytek domowy zalecamy hodowlę wczesnych i późnych odmian najbardziej używanych rodzajów warzyw, oraz dużo sałatowych.

Inne, a zwłaszcza nowe odmiany i rodzaje warzyw, należy i trzeba uprawiać, lecz dobrze jest zrobić naprzód próbę, aby się przekonać, czy okażą się odpowiednie do smaku i potrzeb czy hodowla ich się opłaca, a to w myśl zasady: „próbuj wszystko, wybieraj najlepsze“.

Jeżeli chodzi o hodowlę warzyw do sprzedarzy na rynku, to należy się przedtem zapoznać z potrzebami i wymaganiami rynku, z ob-

chodzeniem się z warzywami przy pakowaniu i podczas transportu i z całym szeregiem szczegółów, swoistych w handlu z warzywami. Ścisłe zastosowanie się do wymagań handlu jest konieczne i stanowi o korzyści lub stracie. Dlatego też radzimy nie hodować nic na ślepo, a zaczynać na małą skalę, w myśl przysłowia „nieodrazu Kraków zbudowano“. Trzeba o tem pamiętać, że często wysoka cena, która zachęca do uprawy staje się środkiem strat dla niewtajemniczonego, ponieważ za wygórowaną ceną kryje się zawsze coś nienormalnego. Głównym warunkiem powodzenia jest nietyle wywysokość, co pewność zysków.

Należy rozplanować ogród tak, aby produkował ciągle, aby ziemia nie leżała odłogiem, lecz dawała plon jeden po drugim, od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Naturalnie że taka uprawa w y m a g a intensywne nawożenia i obróbki.

Gdzie siał. Gleba. Piaszczysta glina zasobna w pruchnicę dostatecznie wilgotna, jest najodpowiedniejsza dla uprawy warzyw. Natomiast niemożna oczekiwać dobrych plonów od gołych piasków, ciężkich nie przepuszczalnych glin i miejsc zacienionych w sadzie lub ogrodzie. Niektóre gleby są kwaśne. Jarzyny nie lubią gruntów kwaśnych. Takim glebom należy dodać popiołu, lub wapna. Wapno czyni gleby gliniaste bardziej przepuszczalnymi, a gleby piaszczyste bardziej ściśłymi i zdarniejszymi do przytrzymania wilgoci. Wapno pomaga do wyzwolenia pokarmów, zawartych w glebie. Ziemi ogrodowej zazwyczaj brakuje wapna. Wszelkie rodzaje wapna są dobre do nawożenia.

Nawożenie. Rzadko kiedy można znaleźć glebę nie wymagającą nawożenia, zaś niektóre ziemie nie nadają się wcale do uprawy warzyw bez silnego zasilania nawozami. Dzieje się to zaś dlatego, że ziemie takie nie mają dostatecznej ilości urodzajnej próchnicy (humuscu). Próchnica składa się z ziemi i przegniłych resztek roślinnych i zwierzęcych, Próchnica daje glebie życie, przytułek bakterjom, tym niezrównanym pomocnikom człowieka przy uprawie, utrzymuje ziemię w stanie przewiewnym, pulchnym i ciepłym, przepuszcza powietrze i wodę w głąb gleby, przeciwdziała zsychnianiu się i wypłukiwaniu gleby, dodaje azotu, przygotowuje pokarm dla roślin, jednym słowem: czyni rolę urodzajną.

15 cm. próchnicy	gleba licha.
30 cm. „	gleba średnia
45 cm. „	gleba głęboka, żyzna.

Urodzajną warstwę gleby zamieszkują niezliczone żyjątka-bakterje. Bakterje przyczyniają się do rozdrabniania cząstek ziemi i do gnicia organicznej materji, jaka się w niej znajduje, i w ten sposób pomagają do tworzenia pokarmu roślinnego.

Próchnicę wytwarzają rozkładające się substancje roślinne, które pozostają na ziemi i w ziemi po zebraniu plonu, w postaci korzeni, ścierniska, łęcin, trawy porosłej i t. p., dalej przyorane rośliny na zielono, a wreszcie nawozy naturalne pod różnemi postaciami. Z nawozów naturalnych dobrze przegniły nawóz stajenny jest najlepszy pod warzywa, lecz nawóz owczy, nawóz ptasi, oraz popiół drzewny są także dobre. W zasadzie poleca się przy hodowli warzyw używanie nawozu stajennego końskiego na grunta cięższe, a obornika kro-

wiego, na lekkie. Nawóz stajenny jest nawozem kompletnym, bo zawiera wszystkie potrzebne glebie składniki: kwas fosforowy, azot i potas i to w formie najodpowiedniejszej, bo jednocześnie daje pokarm dla roślin i zasila glebę w próchnicę.

Dobrym środkiem produkcji próchnicy i zasilania gleby pod warzywa jest kompost. Kompost tworzy się w ten sposób, że nawóz, popiół, liście, trawę słomę i wszelkie możliwe odpadki gospodarskie, roślinne i zwierzęce, składa się na kupy, aby przegniły na drobne cząsteczki i po dokładnym przegnieciu nawozi się do gleby.

Przy stosowaniu nawozów sztucznych należy je dobrze z ziemią przemieszać.

Uprawa. Odpowiednia gleba i dostateczna ilość nawozu to jeszcze nie wszystko. Gleba pod warzywa musi być nie tylko żyzna, ale dostatecznie pulehna, aby rośliny mogły w nią łatwo zapuszczać korzonki. To też ogród należy głęboko zorać lub przekopać i czynić to najlepiej na jesieni, aby nawóz, korzenie i inne resztki roślinne przez zimę przegniły. Ziemia zorzana, lub przekopana na jesieni zostaje w ciągu zimy przez deszcz, mróz i odwilż rozdrobiona na cząsteczki. Owady i pędraki przez zimę wymarzną, lub zostaną zjedzone przez ptaki. Nawóz i substancje roślinne przyorane gniją i mieszają się z ziemią, czynią ją ciepłą i pulchną i zasilają w próchnicę. Ziemia przyorana na jesieni może być bronowana i obsiewana znacznie wcześniej na wiosnę. Warzywa wcześniej zasiane mają tę szansę, że dobrze ruszają, zanim nastanie upalna i sucha pogoda i nie dadzą się prześcignąć chwastom.

Kiedy nie należy obrabiać ziemi. Dużo szkody można przyczynić, robiąc w gruncie, gdy jest mokry. Ziemia wzruszona wtedy, gdy jest za mokra, tworzy skorupę, której drobne korzonki młodych roślinek przebić nie mogą. Gdy garść ziemi, po ściśnięciu w dłoni, daje się łatwo rozkruszyć, to stan jest dobry, jeżeli zaś nie, to gleba jest zbyt wilgotna.

Dobre nasienie. Z kolei rzeczy najważniejszym jest dobre nasienie, bo bez dobrego nasienia cała robota na nic. Aby dobre nasienie dało dobre plony, trzeba pięciu rzeczy:

1. Właściwego i stałego stopnia wilgotności. Gleba winna być stale wilgotna, nigdy mokra. W tym celu należy przykryć nasienie, skoro tylko jest zasiane, spulchnioną świeżą ziemią, ugniatając ją dobrze nad nasieniem. Ugniatanie ziemi jest bardzo ważne, sprawia bowiem, że nasienie, względnie jego korzonki, ściśle się łączą z cząsteczkami ziemi, zapobiega wysychaniu gleby i pomaga do szybkiego rośnięcia. Najlepsze wyniki w małych ogrodach można otrzymać zapomocą przygniatań deską, po której się chodzi, lecz dla większych ogrodów i uprawy polowej do tego celu konieczny jest walec.

2. Właściwy stopień ciepła, osiąga się przez to, że sieje się nasiona, gdy temperatura gleby jest najbardziej sprzyjająca do kiełkowania nasion, ponieważ zbyt wysoka temperatura szkodzi tak samo, jak zbyt niska. Wybór czasu siewu jest rzeczą doświadczenia, obserwacji i studjów. Główne okresy siewu przypadają na marzec, kwiecień i maj, lecz sieje się przez całą wiosnę i lato. Cdy się chce mieć stale groszek zielony,

to go się sieje trzy do cztery razy, od marca do lipca w odpowiednich odstępach czasu. Sałaty letnie, kalafior, kalarepę, szpinak, pietruszkę, rzodkiewkę i rzepe sieje się dwa do czterech razy, aby mieć stały zapas świeżych plonów. Sałatę zimową, szpinak, karotę, pietruszkę sieje się nawet w sierpniu i wrześniu, aby je mieć wcześniej na wiosnę.

3. Właściwa grubość przykrycia. Należy przykryć nasiona taką warstwą ziemi, aby obok utrzymania jednostajnej ciepłoty i wilgoci, miało łatwy dostęp powietrze, potrzebne do kiełkowania nasienia i aby delikatne i słabiuchne łodyżki mogły z łatwością przepchnąć kształtujące się listki na zewnątrz ku światłu. Głębokość przykrycia zależy od wielkości nasion i warunków gleby i daje się ustalić tylko w drodze praktycznego doświadczenia. W zasadzie drobne nasiona winny być przykrywane cienie, a grubsze grubiej.

4. Właściwa struktura gleby. Stan gleby musi być taki, aby rosnąca łodyżka mogła ją z łatwością przebić, a młode korzonki szybko znaleźć odpowiedni pokarm. Zazwyczaj osiągamy to przez staranne przygotowanie gleby i unikanie wsiewania nasion w mokrą glebę. Zdarczyć się jednak może, że silny lub długotrwały deszcz tak przybije ziemię, a słońce tak ją potem spiecze i zaskorupi powierzchnię, że przebicie jej staje się dla młodej roślinki niemożliwe — lub też kilkodniowe suche wiatry tak powierzchnię wysuszą, że młoda roślina musi zamrzeć. W takich razach nie ma innej rady, jak zasiać jeszcze raz.

5. Właściwa obróbka. Wszelki chwast należy wyrwać skoro się tylko pojawi na powierzchni, a skorupę, która się tworzy po deszczu należy rozbić i ziemię spulchnić skoro jest dostatecznie sucha. Im częściej i głębiej wzrusza się glebę w okresie, gdy roślinki są jeszcze młode, tem lepiej, lecz w miarę tego jak się rozwijają i korzenie zapuszczają w grunt, uprawa powinna być coraz płytsza, aż do zwykłego wzruszenia powierzchni.

Plan i gatunek warzyw ulega częstokroć znacznemu obniżeniu przez nierozsądne głębokie okopywanie wówczas, gdy korzenie roślin rozrosły się i opanowały grunt.

Siew rzadowy należy przekładać nad rzutowy, ponieważ łatwiej można okopywać bez uszkodzenia roślin i łatwiej pleć chwasty.

Siew rzutowy jest siewem nieporządnym i dobra uprawa przy takim siewie jest niemożliwa.

Gdy sieje się w redliny, to rośliny, mogą być należycie przerwane, opielane i okopane — jednym słowem pielęgnowane.

Siew rzutowy jest dobry tylko dla próżniaka który zadowolni się połową plonu lichego gatunku, aczkolwiek gleba jego mogłaby wydać plon pierwszorzędnej jakości.

Czy jesteś członkiem

T. R. P.
